

# KIEROWNIK CHÓRÓW

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANISTÓW.

Redakcja i Administracja: II Aleja № 38.

Prenumerata: Rocznie 6.00 zł.  
Półrocznie 3.00 zł.  
Kwartalnie 1.50 zł.

Jednorazowe ogłoszenia za stronę  $\frac{1}{1}$  40 zł.,  $\frac{1}{2}$  20 zł.,  $\frac{1}{4}$  10 zł.,  $\frac{1}{8}$  5 zł.,  $\frac{1}{16}$  2.50 zł. Ogłoszenia w abonamencie rocznym 10 proc. taniej.

## Przygotowanie do samodzielnej nauki historii muzyki.

C. d.

Przedstawicielami najwyższego rozkwitu muzyki klasycznej byli: Krzysztof Willibald Gluck operzysta, reformator, ur. w Weidenwang (1713—1787). Znaczniejsze jego opery są: Alcesta, Parys i Helena, Armida i Ifigenia w Taurydzie.

Podniętę do twórczości czerpał Gluck z bohaterstwa ludów starożytnych. Drugim z rzędu klasykiem był Jerzy Fryderyk Händel, oratorzysta ur. w Halli (1685—1750). W pierwszym okresie twórczości swojej pisał on opery, następnie oratoria jak: Mesjasz, Samson i inne. Idea religijna była podnięta jego twórczości.

Trzecim wreszcie geniuszem tego okresu był Jan Sabastjan Bach polifonik, matematyk i filozof muzyczny, ur. w Eisenach (1685—1750). Napisał oratoria jak: Wielkanocne, Wniebowzięcia, Bożego Narodzenia, 5 pasyj, z których pozostały dwie: „Johannes i Matheus Passion”, kompozycje organowe jak: fugi, sześć sonat, chorały, fortepianowe: preludja, fugi, toccaty, partity, suity, sonaty, koncerty, fantazje, wielkie arcydzieło „Wohltemperiertes Clavier, Kunst der Fuge” i inne.

Podniętę twórczą czerpał Jan Seb. Bach z idei religijnej, nowopowstałego kościoła protestanckiego.

W tym samym okresie klasycznym powstał drugi tryumwirat złożony z kompozytorów którzy starali się podnieść do wyżyn muzykę instrumentalną. Pierwszym z nich był Józef Hayden ur. w Rohrau (1732—1809) Napisał on przeszło 100 symfoni, 83 kwartety, 5 oratoriów, 15

mszy i 44 sonaty fortepianowe. Do cenniejszych jego utworów wokalnych zaliczają oratoria: Siedem Słów, Utracony Raj, Pory Roku i Stworzenie. Z symfoni najczęściej były wykonywane B i C dur. C. d. n.

## Czas przerwać milczenie.

Niejednokrotnie na łamach pism, zapomną szeregu płomiennych odezwo i artykułów zwracaliśmy się my, starzy weterani w pracy organistowskiej do ogółu organistów, pragnąc ich abudzić z letargu, zagrzać do pracy, do czynu i nowych wysiłków nad poprawą bytu naszego i podniesienia muzyki kościelnej, tak bardzo u nas zaniedbanej. Lecz wołania nasze i prośby, z bardzo nielicznymi wyjątkami, pozostały bez skutku. Nie zrozumienie własnej sprawy i egoizm większości naszych organistów, stanowi zaporę w dążeniach do celu. Gdy stanie się nam krzywda, gdy pozbawia kogoś z nas chleba i dachu nad głową, wtenczas znajdujemy czas i pieniądze na jazdy po kraju za posadą, nawet umiemy się wypisać. Przytem narzekając, obwiniamy wszystkich, tylko nie siebie, chociaż sami jesteśmy kowalami naszego losu.

Duchow enstwo i społeczeństwo patrząc na naszą dezorganizację ignoruje nas i lekceważy jako takich, którzy nie dorosili do niczego. Aż wtyd pomyśleć że niektórzy, nawet większa część organistów, wykazuje tyle lenistwa, skąpstwa i niewiary we własne siły, gdy o ich dobro i przyszłość chodzi.

Bezprzekładnej, w żadnym zawodzie nie napotykaney obojętności, upadło już nie jedno pismo organistowskie. Obecnie mamy jeszcze Kierownika Chórów, pismo które broni naszych spraw szczerze i otwarcie. Dlaczego tego nie staramy się aby nie zalegać z prenumeratą i nie narażać wskutek tego, na stratę ludzi którzy dla nas pracują? Czy upadliśmy już tak nisko, że pragniemy wyzyskać cudzą pracę i narażać Kolegów sumiennych, którzy płacą prenumeratę regularnie, na nieregularne otrzymywanie pisma? A przecież o wspólne dobro chodzi, o lepsze jutro i los wszystkich Kolegów.

Zwracamy się przeto do wszystkich Kolegów jeszcze raz, prosząc aby zerwali z oboję-

tnością na własne sprawy, z lenistwem i egoizmem, oraz aby zastanowili się nad ważnością chwili. Uczynimy wszystko co leży w naszej mocy, aby rozszerzyć poczytność pisma „Kierownik Chórów” płacić prenumeratę i z nim na czele dążyć naprzód. Niech trudy i wysiłki nasze, do tej pory podjęte nie pójdą na marne.

Prosimy też redakcję Kierownika Chórów o nie ustawianie w pracy. Spodziewamy się że Koledzy zapłacą zaległości i w przyszłości będą opłacali prenumeratę regularnie. Gdyby znalazł się taki Kolega, który chciałby wyzyskiwać wydawnictwo, prosimy go ogłosić w piśmie. Takiemu nie podamy ręki, uważając go za szkodnika dla naszej sprawy.

Serdecznie prosimy Kołęgów o zastanowienie się nad tem cośmy napisali i o wysłuchanie naszego głosu, czekamy. Organisci.

### Przyjmowanie i zwalnianie organistów.

W „Wiadomościach Diecezjalnych, organie urzędowym Częstochowskiej Kurji Biskupiej z dnia 27 lipca 1934 r. pojawiło się następujące rozporządzenie:

Istnieje Regulamin dla Organistów Diecezji Częstochowskiej, wydrukowany w Wiadomościach Diec. z roku 1926, Nr. 4, poz. 52. Mimo tego zdarzają się nieporozumienia między Rządcami Kościoła i organistami i wynikają skargi mające źródło w niestosowaniu się do Regulaminu przy zwalnianiu organistów.

Aby tego unikać naprzyszłość, poleca się W.W. Ks.Ks. Proboszczom i Rektorom powiadomić Kurję przed każdym zwalnianiem organisty i przyjmowaniem nowego i oczekiwać decyzji z Kurji.

Według nas, rozporządzenie to stanowi dużą zdobycz dla organistów. Czując się bezpieczniejszymi na posadach, organisci będą mogli skuteczniej pracować nad sobą i w parafji. Przytem przyjmowanie chłopców na posady, podczas gdy tylu organistów pozostaje bez chleba, będzie nie możliwem. Proboszcz zawiadamiając Kurję o chęci przyjęcia organisty, będzie musiał przedstawić jego kwalifikacje, stosownie do wymagań Regulaminu. Organista bez kwalifikacji posady nie otrzyma.

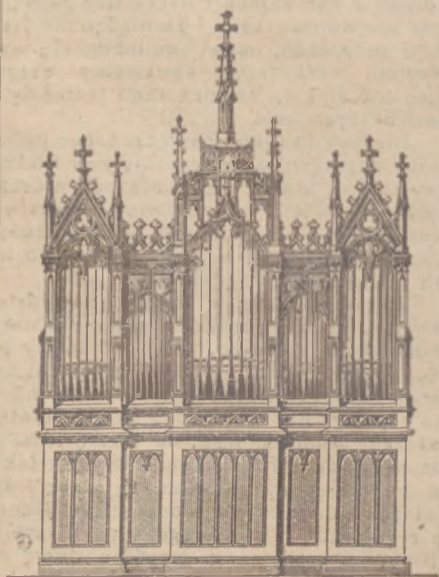
Organisci, nawet ci, którzy zajmują posady, nie posiadając kwalifikacji, powinni pamiętać, że nie są stałymi. Powinni więc coprzedziej włożyć się do pracy nad sobą i zdobyć kwalifikacje, jeśli nie chcą utracić posad. W Diecezjach, w których nie istnieje podobne rozporządzenie, w pierwszym rzędzie Związki organistów, lub sami organisci powinni wnieść do swojej Kurji Biskupiej prośbę o wydanie takiego rozporządzenia.

## Zakład Budowy Organów

# B-ci RIEGER, Karniów

## Ekspozytura w Krakowie

ul. Tenczyńska 4 m. 11.



Buduje organy kościelne światowej sławy. Dotąd wybudowano 2,550 organów we wszystkich kulturalnych państwach, przy tem kilkaset w Polsce.

Firma sprowadza większą część surowca jak: blachę cynkową, dęblinę, sosny i węgiel z Polski.

Referencje pierwszorzędných znawców polskich na życzenie do przejrzenia.

W ostatnim czasie dostarczone organy: Janów Gleszowlec przy Katowicach 75 brzm. gł. 3 man Kraków — kościół Najśw. Serca Jezus. 33 brzm. gł. it.d. Zakopane, Warszawa 6 organów, Lublin it.d.

## Niepożądany objaw.

W numerze 19 pisma tygodniowego „Walka ludu”, poświęconego sprawom robotniczo chłopskim czytamy:

Celem człowieka jest osiągnięcie jak największej ilości chwil szczęśliwych tu na ziemi. Niebo i życie pozagrobowe, jako że doświadczenie i rozum nic nam nie mówią, obchodzą nas tylko jako abstrakcje szkodliwe dla postępu a więc i szczęścia ludzkości. Nie wiemy nic o szczęściu w zaświatach, wiemy natomiast że jest głód cierpienie w najróżnorodniejszych formach w naszym życiu ziemskim i te musimy usunąć.

Czytamy dalej: Biblia ma dla wiedzy to samo znaczenie co opowieści innych religii, które wobec dzisiejszego postępu nauk, nie mogą służyć za źródło nowoczesnego postępu i t. d.

Mamy tu do czynienia z ateizmem, który wśród klasy robotniczej i ludowej, może uczynić spustoszenie. Podobne twierdzenia są wprawdzie dość dawne, ale wyznawcami ich były jednostki należące do tak zwanej inteligencji, która, nawiasem mówiąc, przeważnie nie posiadając dokładnego pojęcia o religiach w ogóle, lub też nie siliła się na dokładne ich zrozumienie. Powstanie i postęp nauk przyrodniczych, w które oni wierzą, nie dostarczył wcale dowodów na to, że wiara w Boga i w życie pozagrobowe jest mitem, bajką. O znaczeniu zaś Biblii można mówić wtenczas, gdy się zna dokładnie znaczenie słów w niej zawartych.

Prawdą jest że nie zbadaliśmy szczęścia w zaświatach, ale prawdą też jest że jesteśmy ludźmi, że do takich badań posiadamy zamało zmysłów a i te które posiadamy, są niedoskonałe. Ta więc nasza niedoskonałość nie pozwala nam na zrozumienie wielu rzeczy i zjawisk nadprzyrodzonych, świata nadzmysłowego. Takie zjawiska i rzeczy poznajemy tylko przez objawienie, w które, jako ludzie rozsądni musimy wierzyć. Postęp bez wiary w Boga jest „przestępem” i sprowadza na ludzkość nieszczęścia. Świadkiem tego czasu dzisiejsze.

Czy nie byłoby lepiej pouczać lud o tem co piękne i szlachetne, o jego prawach i obowiązkach, aniżeli wydzierać mu wiarę ojców z piersi nie dając nic w zamian.

## Rozmaitości.

Za zaległe podatki ubezpieczeniowe za niższych urzędników kościelnych, Ministerstwo O. P. zarządzeniem z dnia 22 czerwca r. b. Nr. Un. 2/1 4, wstrzymało do dnia 30 września r. b. przeprowadzenie egzekucji na majątku kościelnym, lub na majątku księży proboszczów.

Splata zaległych składek zapadłych przed 1 lipca 1932 r. na mocy ustawy z dnia 15 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 20, poz. 237) Ministerstwo umożliwia rozłożyć na okres 3 lub 10 lat i umóżyć lub obniżyć odsetki za zwłokę.

Ministerstwo przytem podaje że bieżące składki ubezpieczeniowe za czas od 1 stycznia 1934 r. za służbę kościelną mają być regularnie wpłacane.

O tem zostały zawiadomione Okręgowe Urzędy Ubezpieczeń oraz Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Ks.Ks. Proboszczowie mogą się porozumiewać w tej sprawie z danymi instytucjami.

W krótkim czasie ma być zrobiony przegląd kwalifikacji organistów Diecezji Częstochowskiej. Organiści którzy nie posiadają świadectw zawodowych, stosownie do wymagań Regulaminu, winni o takowe postarać się jak najrychlej, aby później nie byli narażeni na pozbawienie posad. Także organisci których uzdolnienie nie zgadza się z cenzusem przez nich posiadanym, niech się wezmą do pracy, aby nie potrzebowali poddawać się egzaminowi powtórnie.

Donoszą nam że organista w Gorzkowicach uczy chłopców na organistów.

Na półkach księgarskich pojawiły się preludja na organy jako op. 8, Nr. II Fr. Olszewskiego organisty przy kościele Serca Jezusowego w Poznaniu.

Zeszyt zawiera 14 preludjów. Niektóre z nich są napisane z osobnym systematem 5 linjowym dla pedału.

Preludja są bogato figurowane i kontrpunktowane. Niektóre z nich są ułożone na tematach pieśni i mszy gregoriańskich z imitacjami i zboczeniami do innych tonacji. Styl preludjów jest więc nowożytny. Organiści powinni nabyć te preludja. Główny skład: Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu.

Tomasz Flasza wydał pieśni i hymny kościelne na chór męszany jako zeszyt czwarty, który obejmuje najnowsze

pieśni do Ducha św., do Najśw. Sakramentu i Serca Pana Jezusa oraz Responsorja na Boże Ciało. Zeszyt zawiera 35 utworów polskich i łacińskich. Cena kompletu (1 part. i 4 głosy) 11 zł. Do znanych powszechnie wydawnictw T. Flaszki, przybywa jeszcze jedno, które odda chórom kościelnym i organistom wielkie usługi. Nabyć je można u autora, adres: Tomasz Flaszka, Kraków, Nowa Olsza, ul. Orkana Nr. 32,

Z okazji przybycia na Jasną Górę naszych Rodaków, zamieszkałych w różnych krajach, B. Grzebiński napisał na ich część Kantatę, która po odbiciu, została wręczona poszczególnym Rodakom na pamiątkę. Myśl piękna i na czasie. Szkoda tylko że Kantata posiada bardzo poważne braki. Układ Kantaty, rzekomo na chór męski, przedstawia chaos w rozmieszczeniu głosów. Akcenty muzyczne nie zgadzają się z akcentami słów w wielu taktach. Oktawy i kwinty równoległe oraz sekundy i kwarty zwiększone, stanowią tu błędy bardzo poważne, których w żaden sposób usprawiedliwić nie można.

C. S.

Dobiega 40 lat od czasu kiedy odbierałem dwa nowo zbudowane organy przez fabrykę Braci Rieger. W roku bieżącym oglądałem te organy i przekonałem się że zab czasu nie zdołał w zasadzie je uszkodzić. Głosy poszczególne świeże i jędrne nie utraciły sobie właściwej barwy. Słuchając brzmienia tych organów, odnosi się wrażenie że zostały one dopiero dzisiaj postawione. Nie dziw więc, że solidna firma Braci Rieger, znana także z punktualności, zdobyła sobie powszechne uznanie w całym świecie.

B. Ł.

Jestem organistą starszym. Mam na utrzymaniu żonę i kilkoro dzieci. Od pięciu lat pozostaję bez posady. Nie mam z czego żyć. W wielu parafjach zajmują posady chłopcy. Prosiłem jednego proboszcza aby mnie przyjął na posadę lecz odmówił twierdząc że woli chłopca bo ten wszystko mu zrobi i zadowolony się tem co mu da.

W naszej diecezji jest kilku ks. ks. proboszczów którzy wcale nie chcą

trzymać organistów. Parafianie szemrzą na to, ale oni mówią że albo nie ma mieszkań dla organisty albo też mają inne wymówki.

Powodzenie nasze jest nie do poznania. Przykro pomyśleć jak będzie można żyć dalej. Organisci którzy ukończyli szkołę w Lublinie, otrzymali posady na parafjach nowokreowanych, na których dochody wynoszą od 10 — 20 zł. miesięcznie. Mieszkają w domach podobnych do bud. W dworach fornale posiadają lepsze mieszkania. Gdy który organista pójdzie na widzenie do ks. Biskupa, już nie przyjmie go żaden proboszcz na posadę w całej diecezji.

W sprawie organistów zaczynają już głos zabierać parafianie i t. d.

Kilka słów od nas: Fornale we dworach są zorganizowani i razem dążą do polepszenia bytu. Oorganisci narzekają a nic nie czynią. „Gadanie” niektórych parafjan znaczy tyle co „śnięcie zeszłoroczny”. Gdyby kazano im dać na utrzymanie organisty pewną sumę rocznie, mówiliby inaczej. Do podobnej mowy nie należy przywłazywać żadnej uwagi. Organizować się przy K. Chórów i dążyć z nim razem, oto wszystko co może pomóc organistom.

Prosimy o nadesłanie prenumeraty zaległej i za rok bieżący. tych którzy jeszcze nie zapłacili, abyśmy mogli nadal wydawać pismo regularnie. Od przyszłego numeru zaczniemy wykazywać tych organistów, którzy pomimo upomnień, nie uiścili zaległości.

## SZKOŁA MUZYCZNA F. WITESZCZAKA

w Częstochowie, Aleja II № 38 m. 13.

Przyjmuje uczniów na organistów, pomaga organistom w nauce do zdobycia kwalifikacji w szkole lub w Konserwatorium muzycznym. Nauka odbywa się według programu zatwierdzonego dla organistów przez Najprzew. Episkopat Polski. Harmonii i kontrapunktu szkoła uczy też za pomocą wykładów listownych, które zdobyły uznanie osób zawodowych. Pobierały je nawet osoby duchowne, które ukończyły studia muzyczne zagranicą i jak najlepiej o nich się wyrażały.

Wydawca i Redaktor: FELIKS WITESZCZAK.

Polskie Zakłady Graficzne w Częstochowie, Biegańskiego 10. Tel. 5-93.